

Kabul – miasto wyobrażone

Marcin Rzepka

Inspiracją do napisania tego artykułu była rozmowa z mieszkańcem Kabulu, którą autor przeprowadził w maju 2007 roku podczas pobytu w Afganistanie¹. Ów sympatyczny mieszkaniec Kabulu wychwalał zalety życia w mieście i nowe możliwości, porównując obecną sytuację do czasu, gdy miasto było terenem walk mudżahedinów, do lat, gdy było przestrzenią zawłaszczoną przez talibów. Wskazując na tłum ludzi na ulicach, na samochody, w zgiełku klaksonów, powiedział: Kabul jest jak Paryż. Co może oznaczać takie stwierdzenie? Czy odbija się w nim stosunek emocjonalny do miasta, fascynacja miastem, czy tylko przejaw myślenia życzeniowego, a może zgrabnie utworzone porównanie na potrzeby rozmowy z obcym, z kimś spoza Kabulu. Czy jest jedynie porównaniem, jednym z wielu, takich jak: Herat jest Dubajem Afganistanu², które ukazują sposób myślenia o mieście jako przestrzeni wyobrażonej.

W pewnym sensie współczesny Kabul jest właśnie taką przestrzenią, a jego mieszkańcy tworzą wspólnotą wyobrażoną. Formułując takie stwierdzenie, autor nieuchronnie ulega pokusie by opisać miasto i jego społeczność opierając się na założeniach, poglądach i metodach takich badaczy jak J. Donald [1999], B. Anderson [1997], G. Bridge i S. Watson [2002] czy E. Rewers [2006], aby przy przy ich pomocy odkryć znaczenie

¹ Autor odbył dwie rekonosansowe wyprawy do Afganistanu, na przełomie stycznia i lutego 2005 roku i w maju 2007. Nie mogłyby się one odbyć bez pomocy i wsparcia prof. Jadwigi Pstrusińskiej, kierownika Pracowni Interdyscyplinarnych Badań Eurazjatyckich UJ, autor składa też podziękowania Monice i Maciejowi Kłopotkom.

² Tym podobnych porównań nie ma końca, w tekstach XIX-wiecznych pojawia się jednak bardzo interesujące przyrównanie Afganistanu do Szwajcarii, zob. Ritchie [1846, s. 21] „Afghanistan may be described generally as an Asiatic Switzerland”.

nazw, religii czy, w końcu, pamięci tworzącej wymaginowany obraz miasta.

Tempo zmian zachodzących w mieście, zarówno w szacie graficznej i informacyjnej, jak również zmiany w populacji, płynna tożsamość mieszkańców będąca wynikiem migracji i nieustannego ruchu, myślenie w kategorii zdarzeń bez wskazywania na ich ciągłość, składają się na zespół cech typowych dla miasta ponowoczesnego, miasta po-mieście, *post-polis*. Jeśli jednak określimy Kabul takim terminem, to czy te cechy będą wynikiem naturalnego rozwoju miasta, czy wręcz przeciwnie – efektem destrukcyjnych działań wojennych, które przerwały jego rozwój? Jeśli mówimy o ponowoczesności, to warto zapytać również o nowoczesność. Gdzie jednak mielibyśmy szukać kabulskiej nowoczesności, w jakim okresie historycznym, pod rządami którego z władców Afganistanu zaangażowanego w dzieło modernizacji kraju i jego miast? Czy Amanullaha (1892-1960), wytyczającego szerokie, przestronne ulice, tworzącego podstawy prawne funkcjonowania miasta, czy Zahir Szaha (1914-2007) zakładającego nowe dzielnice, jak *Šahr-e nau* 'Nowe Miasto'? W jakim stopniu miasto odzwierciedlało w tym czasie ideologię imperialną władcy a w jakim tendencje rozwojowe miast światowych, miast Wschodu i Zachodu [Dupree, 1977]. W jakim stopniu rozwój Kabulu odpowiada przemianom miasta w globalny świecie, a w jakim wynika z najnowszej historii Afganistanu naznaczonej wojną, rozwarstwieniem społecznym, konfliktami etnicznymi [Rubin, 2002]?

Badacz Kabulu staje również przed szeregiem dylematów, próbując scharakteryzować mieszkańców tego miasta. Problem stanowi określenie pokrewieństwa między mieszkańcami. Na ile więzi między nimi odpowiadają pokrewieństwu typu miejskiego, a na ile zachowują odrębny afgański charakter [Hannerz, 2006, s. 128]. W końcu ile jest miasta w mieście Kabul, ile tradycji etnicznych, wiejskich, ile różnych pamięci, symboliki, obcych wpływów?

Jeśli nawet uzyskamy wyczerpujące odpowiedzi na powyższe pytania, to pojawią się nowe, tym razem typowe dla badaczy *post-polis*, mianowicie: do kogo miasto należy? Czy do przybyszów, nomadycznych mieszkańców ponowoczesności, czy tubylców? W kontekście afgańskim pytanie to można jeszcze rozbudować, zastanawiając się do jakiej grupy etnicznej, politycznej, społecznej, religijnej należy Kabul? Czy należy do wszystkich w równy stopniu, czy przestrzeń miasta wypełniają symbole poszczególnych grup czy jednej, określonej, która ją zdominowała?

Dzisiejszy Kabul odpowiada spostrzeżeniom dokonanyemu jeszcze przed inwazją wojsk radzieckich na Afganistan, przez autora bodaj jedynych w języku polskim publikacji naukowych poświęconych temu miastu – profesora Leszka Dzięgła [1978, 1979]³. Wyrażał on przekonanie, że ze względu na zamieszkujące go grupy etniczne, społeczne i zawodowe, jak również panujące między nimi stosunki, Kabul skupia w sobie problemy całego Afganistanu. Z pewnością niektóre opinie można wykorzystać i dzisiaj, np. te dotyczące usytuowania przedstawicieli poszczególnych etnosów na drabinie społecznej. Należy jednak zwrócić uwagę, że od tamtego czasu sposób opisu miasta zmienił się radykalnie. Obecnie badacze koncentrując się na przedstawieniu problemów, które dotknęły i wciąż dotyczą miasta, z konieczności rozpatrują kwestię biedy⁴ i jej przeciwdziałania, oraz problematykę bezpieczeństwa w mieście [Schütte, 2006]. Prace te zwracają uwagę na bardzo gwałtowny wzrost populacji miejskiej w Afganistanie, która przy zachowaniu dotychczasowych tendencji podwoi się do 2015 roku [Schütte, 2006, s. 1]. Stanowią też cenną analizę chaotycznego i pozbawionego regulacji prawnych sposobu zasiedlania obszarów miejskich, przede wszystkim Kabulu. Wyłania się z nich obraz codziennego życia afgańskiej stolicy, który, odbijając się w przeszklonych budynkach sąsiadujących z kolorowymi billboardami, z reklamami medialno-technologicznymi osiągnięć postnowoczesności, potęguje wrażenie chaosu panującego w mieście. Sąsiadujące z nimi ruiny i zniszczenia tworzą wszechogarniającą przestrzeń cierpienia.

Jak dotąd nie podjęto badań nad funkcjonowaniem Kabulu w świadomości jego mieszkańców⁵. Badania takie mogłyby odpowiedzieć na szereg pytań dotyczących tworzenia przestrzeni miejskiej w warunkach afgańskich, ułatwić proces planowania przestrzennego i zaktywizować mieszkańców miasta, na co zwraca uwagę m.in. Schacher [2004, s. 73].

³ Warto wspomnieć też o odczytach dr. Marka Smurzyńskiego poświęconych miejscom pielgrzymkowym i nekropoliom w Kabulu, co dla analizy warstwy symbolicznej miasta ma ogromne znaczenie.

⁴ Ogromna ilość żebrzących ludzi w Kabulu do zjawisko stosunkowo nowe, jak zauważa Dupree [2002, s. 986] analizując wpływ talibów na kulturę afgańską: „Until recently, begging in any form was totally outside the Afghan cultural experience”.

⁵ Warto jednak wspomnieć o inicjatywach Foundation for Culture and Civil Society, zwłaszcza o projekcie *Kabul – oral history*, zamieszczono część rozmów z mieszkańcami na stronie internetowej: <http://www.afghanfcs.org/english.htm>.

Wydaje się, że podejmowane przez architektów i urbanistów działania zmierzają do przedstawienia kierunku rozwoju Kabulu w przyszłości⁶. Projekty te nie przekształcają go jednak w miasto futurystyczne ale miasto będące przede wszystkim przestrzenią bezpieczną, właściwie funkcjonującą i uwzględniającą tradycje lokalne oraz potrzeby różnych grup, np. dzieci [Berry, 2004, s. 51]. Pokazują tym samym najważniejsze cechy, jakie muszą zostać uwzględnione w tkance miejskiej, by miasto mogło sprawnie funkcjonować i rozwijać się.

Literatura dotycząca Kabulu, projekty i plany konfrontowane z rzeczywistością sprawiają wrażenie, iż jest on jakby zawieszony pomiędzy ową przyszłą, wyobrażoną wizją a przeszłością, tyleż wzniosłą, co okrutną, naznaczoną wojną. Historia kształtuje sposób postrzegania i waloryzowania przestrzeni miejskiej, kształtuje wyobrażenie o niej.

Miasto – przestrzeń wyobrażona może być charakteryzowane na wielu poziomach. Z jednej strony bowiem wyobrażnia, jak dowodzi Appadurai [2005, s. 17] „ma znaczenie projekcyjne, jest preludium do pewnego rodzaju ekspresji”. Wyobrażony Kabul byłby więc domeną planistów i architektów, urbanistów i antropologów. Z drugiej zaś strony wyobrażnia i myśl, jak dowodzą fenomenolodzy, decydują o tym, jak żyjemy, jak mieszkamy. „Człowiek tak mieszka jak myśli” [Buczyńska-Garewicz, 2006, s. 114]. Poprzez myślenie i rozumienie człowiek oswaja przestrzeń, czyni ją przyjazną. W tym ujęciu byłby on domeną mieszkańców i określał ich stosunek emocjonalny do przestrzeni, w której żyją. Tak rozumiany związek wyobrażenia z przestrzenią miejską rodzi oczywiście pytanie o to, w jaki sposób Kabul funkcjonuje w przestrzeni mentalnej mieszkańców? A następnie: jak funkcjonuje w świadomości tych, którzy go odwiedzają? Zarówno stosunek emocjonalny mieszkańców miasta i uczucia, jakie wywołuje u przyjeżdżających można analizować wykorzystując materiał literacki, pamiętnikarski. Wydaje się jednak, że ogromną rolę w kształtowania postaw wobec miasta pełnią różnego rodzaju przewodniki. Z jednej strony ukazują sposób widzenia miasta, charakterystyczny dla autorów czy wydawców, z drugiej zaś próbują kształtować postawy wśród odwiedzających. Taką rolę z pewnością miały odgrywać przewodniki wydawane niegdyś przez Afgańską Organizację Turystyki. Staraniem organizacji opublikowano liczne książki stanowiące opis Afganistanu i jego miast. Autorką znacznej części tych publikacji jest Nancy Dupree. Warto wspomnieć przewodnik po stolicy jej autorstwa zatytułowany *An Historical*

⁶ Do takich należy z pewnością projekt: *Kabul – city of light*, prezentowany na: www.cityoflight-kabul.com.

Guide to Kabul (1972)⁷, który wciąż pozostaje źródłem wielu szczegółowych wiadomości.

Zmiany w postrzeganiu Afganistanu widać wyraźnie w tytułach publikacji, które mają pełnić rolę przewodników wydawanych po 2001 roku, po obaleniu reżimu talibów. Tak np. w tytule przewodnika *Survival guide to Kabul* [Medley, Barrand, 2003]⁸, adresowanego głównie do pracowników organizacji pozarządowych. Pojawia się w nim informacja o książce Dupree jako materiale, który pomoże wyobrazić sobie, jak wyglądał Kabul przed sprzed inwazji wojsk radzieckich⁹. A więc przewodnik ma przypomnieć przestrzeń, zarchiwizowaną, udokumentowaną, ale już nieistniejącą.

Przypomnienie kształtuje wyobraźnię, a i wyobrażenia pobudza pamięć. Wyobrażenie i przypominanie przejawiają się w narracji Roberta Byrona, który w latach 30. XX wieku podróżował po Afganistanie. Wspomina miejsca, które odwiedził podczas wyprawy, ogrody, w których odpoczywał. Opisywał drzewa, kwiaty, zapachy, które przywoływały mu one na myśl rodzinne strony, „jeśli jeszcze kiedyś poczuję ten zapach, przypomni mi on Afganistan, tak jak cedrowa szafa przypomina mi dzieciństwo” [Byron, 2006, s. 280]. Sztuka pamięci *ars memoriae* tworzy obrazy, symbole, wyobrażenia, przemienia Kabul w sieć map mentalnych.

Kabul i jego nazwa

Niewątpliwie pierwszą rzeczą wywołującą ciąg skojarzeń jest nazwa. „Nazwa miasta wytłoczona często tłustym drukiem na karcie historycznej książki jest, podobnie jak nazwisko władcy czy data bitwy, zdarzeniem tekstowym ogniskującym proces lektury” [Rewers, 2005, s. 80].

Jakie obrazy, wspomnienia przywołuje nazwa Kabul? Do jakiej lektury zaprasza? W XIX wieku Alexander Burnes, jeden z pierwszych Europejczyków zainteresowanych historią miasta, narzekał na brak tekstów i rzetelnych materiałów historycznych. Z powodu tych niedostatków zbierał historie o mieście, które opowiadali mu mieszkańcy. A ci z niewzruszoną pewnością opowiedzieli o dwóch synach Noego. Jeden z nich nosił imię Kakul, a drugi Habul. Toczyli oni między sobą spór o to, jak ma się nazy-

⁷ Dostępny na stronie internetowej: <http://www.aisk.org/aisk/NHDAHGTK01.php>.

⁸ Informacje dostępne również na stronie internetowej: www.kabulguide.net Tu również ciekawe informacje na temat kolportażu za pośrednictwem dzieci na ulicach Kabulu, które w ten sposób zarabiały.

⁹ „Needless to say, Kabul has changed dramatically in the last 30 years but the book gives an interesting insight into what the city was like” (Medley, Barrand, 2003, s. 136).

wać założone przez nich miasto. Wybrali zgoła salomonowe rozwiązanie, tworząc nazwę z sylab własnych imion: Ka-bul [Burnes, 1842, s. 264]. Oczywiście, ta ludowa etymologia w żaden sposób nie wyjaśnia historii samej nazwy, nie jest materiałem przydatnym do badań językoznawczych, pokazuje jedynie sposób myślenia o mieście – miasto wyobrażone, tworzone ze słów.

Nazwa tworzy obraz, powołuje rzeczywistość, obraz kształtuje symbol, a symbol wpływa na ponowne odczytanie nazwy [Buczyńska-Garewicz, 2006, s. 273]. Jakie więc obrazy-symbole powołuje do życia nazwa Kabul? W przewodniku Nancy Dupree oprócz danych historycznych, lingwistycznych próbujących wyjaśnić jego nazwę, pojawiają się etymologizujące egzemplifikacje odwołujące się do Kabulu jako centrum handlu¹⁰. Miała by na to wskazywać nazwa złożona ze słów *pul* ‘pieniądze’ i *kāh* ‘słoma’. Mieszkańcy nie bacząc na wartość pieniędzy traktowali je jakby były tylko słomą, sianem. Drugie wyjaśnienie przywołane przez Dupree, poparte jest fragmentem poetyckim: *gar nām-e dyār-e man be-pārsi/ ābist miyān-e gol čekide* ‘jeśli zapytasz mnie o nazwę mojego kraju, to jest nim woda płynąca między różami’. Nazwa Kabulu miałaby się więc składać ze złożenia wyrazów *gol* ‘róża’, po zmianie nagłosowego [g] w [k] i *āb* ‘woda’. Nie ulega wątpliwości, że woda warunkuje rozwój, vegetację, pomyślność, co w pewnym stopniu odbija się w przysłowiaach afgańskich [Wilson, 2002, s. 55], jak: *Kābul bi zar bāše bi barf ne* ‘niech Kabul będzie bez złota raczej niż bez śniegu’. Z drugiej zaś strony róża staje się obrazem poetyckim charakteryzującym Afganów, symbolem Kabulu. Byron [2007, s. 276] określa jego mieszkańców jako miłośników róż¹¹.

O roli nazwy jako elementu kształtującego rzeczywistość, a nie tylko wyobrażenie, świadczą zmiany leksykalne dokonywane przez różne rządy, frakcje, ugrupowania polityczne. Po przejęciu kontroli nad Kabulem, talibowie zmieni nazwę rozgłośni radiowej *Radio Kabul* na *Radio Szariat*, co w wyraźny sposób świadczyło o ideologizacji przestrzeni publicznej i jej uregulowaniu.

Kabul w kontekście religii

„Budowanie każdego miasta [...] to ponowne naśladowanie – i w pewnym sensie – odtworzenie stworzenia świata” [Eliade, 2000, s. 400]. Wyobrażenia religijna w dużym stopniu kształtuje sposób postrzegania Kabulu.

¹⁰ Wyobrażenie Kabulu jako miejsca handlu pojawia się również u Burnes’a [1842, s. 369].

¹¹ „Magnificent as the formal roses are” – powiada dalej Byron.

Z jednej strony sakralizuje początki i przestrzeń społeczną, z drugiej zaś wykazuje jego nie-boskie pochodzenie, traktując je jako skupisko zła. Miasto – miejsce przemocy, zepsucia odzwierciedla niechęć kulturową do miasta jako przestrzeni ograniczonej, pozbawiającej człowieka wolności reprezentowaną zwłaszcza przez społeczność nomadyczną [Nawrotek, 2005, s. 27]. Sakralizacja jak i demonizacja Kabulu przejawia się w opiszach podróżników i misjonarzy europejskich przybywających do niego.

Mitologizację jego początków widać w próbie wyjaśnienia nazwy przez Burnes'a poprzez odwołanie się do wydarzeń biblijnych. Wprowadzenie Kabulu w przestrzeń pism świętych owocuje również błędną interpretacją pochodzenia Afganów, uznawanych za potomków uprowadzonych przez Nabuchodonozora Izraelitów i samego miasta, jako miejsca biblijnego [Rzepka, 2005]. XIX-wieczni misjonarze chrześcijańscy upatrywali biblijnych korzeni Kabulu¹² we fragmencie 1 Król 9,13, gdzie pojawia się słowo: כַּבּוּל, w XIX-wiecznych translacjach na język perski oddawane jako *Kābul*¹³.

Zupełnie inaczej postrzegali Kabul misjonarze przybywające tu w wieku XX, zwłaszcza w latach 70. Jeden z nich, Floyd McClung [1999] przytacza historię o strąconym z nieba Lucyferze, który w nim właśnie znalazł schronienie. Niechęć do Kabulu wynika nie tyle z mitologicznego postrzegania miasta jako skupiska wszelkiego zła, grzechu i występku, co raczej z doświadczeń samego McClunga, który pracował wśród narkomanów – Europejczyków, licznie przebywających w Kabulu w tym czasie. W pewnym więc stopniu w pismach XX-wiecznych misjonarzy staje się on miastem zachodu, oczywiście, jeśli chodzi występujące w nim patologie.

Miasto zachodnie z wszelkimi konotacjami, jakie wzbudza w umysłach muzułmanów, o czym piszą w swojej pracy Buruma i Margalit [2005], może stać się przedmiotem walki i sprzeciwu. Działania talibów, rozpatrywane na płaszczyźnie symbolicznej to właśnie próba przywrócenia w mieście boskiego porządku. „Celem ataku talibów na Kabul było przekształcenie go w Miasto Boga. Należało się pozbyć wszelkich wpływów kultury zachodniej” [Buruma, Margalit, 2005, s. 49].

Idea miasta, kształtująca się pod wpływem religii czy jakiegokolwiek ideologii, domaga się urzeczywistnienia, realizacji w czasie i przestrzeni.

¹² U Wolffa historia dotycząca Balchu [Wolff, 1837, s. 133].

¹³ Współcześnie nazwa hebrajska bywa tłumaczona jako: *bi-arzeš* 'bezwartościowy'.

Czas i przestrzeń w tkance miasta

Poprzez zamieszkiwanie człowiek oswaja przestrzeń, nanosząc na subiektywną, mentalną topografię miasta sieć znaków, punktów znanych i rozumianych. A im jest ich więcej, tym bardziej człowiek mieszka, tym bardziej jest „u siebie”, bowiem problem wyobcowania, alienacji bywa problemem zerwanych emocjonalnych więzi z przestrzenią. Jednostkowy akt kategoryzowania przestrzeni, zanurzenia w przestrzeni, przekształca się w akt zbiorowy wspólnoty zamieszkującej dany obszar. Bynajmniej nie oznacza to, że zbiorowe doświadczenie pokrywa się z indywidualnym. Doświadczenie wspólnotowe narażone jest, podobnie jak pamięć zbiorowa, na manipulację i ideologizację, a ta przejawia się w szacie symbolicznej miasta, w jego architekturze, pomnikach, miejscach pamięci.

Szata ideologiczna jest więc pewnego rodzaju interpretacją historii – niekiedy radykalnie różną od poprzedniej – i zakłada odczytywanie jej przez określony pryzmat. Jest także kształtowaniem społecznej pamięci i swoistym kształtowaniem społecznej niepamięci wobec symboli uznanych za obce i wrogie [Zieliński, 2005, s. 220].

Zarówno działania talibów, jak wcześniejsze akcje mudżahedinów ukazują tendencje do zawładnięcia pamięcią miasta i pozostawienia w niej własnego śladu, zwłaszcza w stosunku do wcześniejszego okresu rządów komunistycznych.

Ideologia komunistyczna, z natury swej silnie oddziałująca na architekturę, nie jest reprezentowana w stolicy, poza może osiedlem „Makrujon” zaprojektowanym przez radzieckich architektów w latach 60. [Dzięgiel, 1977, s. 28]. Choć oczywiście osiedle stanowi doskonały przykład przestrzeni mieszkalnej miasta socjalistycznego, w przypadku Kabulu nie można go traktować jako przejawu ideologizacji przestrzeni. Ideologizacji sfery publicznej miasta następuje po przewrocie komunistycznym, kiedy pojawiają się miejsca, przestrzenie zamykające w sobie pamięć rewolucji kwietniowej. O jednym z nich pisał Pierzchlewicz [1989, s. 120]:

Na wprost siedziby KC LPA oraz naprzeciwko pałacu prezydenckiego znajduje się pomnik wzniesiony na cześć zwycięstwa rewolucji kwietniowej 1978 r. Jest to czołg, który brał wówczas udział w ataku na pałac prezydencki. Oficjalne delegacje zagraniczne przybywające do Afganistanu składają kwiaty właśnie pod tym pomnikiem.

Ideologizacja przestrzeni wpływa również na postrzeganie czasu, domagającego się świąt narodowych, kalendarzy publicznych i partyjnych, pochodów i manifestacji. Czas i przestrzeń nierozzerwalnie związane są

z aktem zamieszkiwania, z aktem bycia w przestrzeni zarówno prywatnej, jak i publicznej. Spór o przestrzeń dotyczy również postrzegania czasu i interpretacji zdarzeń. Nie budzą dziś społecznej dyskusji święta i wydarzenia z czasów Amanulaha, jak święto narodowe, upamiętniające odzyskanie pełnej niezależności Afganów w 1919 roku, czy pomniki z tego okresu jak *Menāre-ye Elma-o Šahl*. W debatach dotyczących najnowszej historii Kabulu podnosi się kwestię wyzwolenia Kabulu w 1992 roku przez mudżahedinów i ustanowionego święta 8 saura. Wydarzenia te, walkę mudżahedinów i Ahmada Szaha Masuda jako bohatera narodowego, symbolizuje pomnik ustawiony przy *Meydān-e Wis*. Święto budzi pewne zastrzeżenia wśród ludności, która pamięta zniszczenia, walki pomiędzy różnymi frakcjami mudżaheddinów, jakie nastąpiły w latach 1992-1994 [HRW, 2005].

Pamięć miasta to przede wszystkim pamięć wojny, pamięć podziałów, pamięć różnych tożsamości. To wszystko wpływa dziś na recepcję miasta, które, jak się wydaje, straciło swój tradycyjny wyraz, utraciło swoją tożsamość¹⁴, zarówno architektoniczną, jak i kulturową. Miasto, a przynajmniej niektóre jego dzielnice rozwijają się dynamicznie epatując stałą i szkłem. Jest to jednak rozwój narzucony, obcy, tworzący przestrzeń przeznaczoną głównie dla obcokrajowców, a nie dla Afganów.

Czy więc Kabul jest miastem pozytywnych konotacji dla mieszkańców? Jaką narzuca tożsamość? Może prowadzi do jej osłabienia, do kryzysu wywołanego dramatycznymi wydarzeniami z przeszłości. „Jako pierwszą przyczynę kruchości tożsamości należy wskazać jej zawiłą zależność względem czasu” [Ricoeur, 2007, s. 108].

Rozwój Kabulu odzwierciedla pragnienie gwałtownej przemiany, zrzucenia balastu przeszłości, chęć zamanifestowania prestiżu miastostolicy¹⁵. Można się zastanawiać, jak owe działania wpływają na wyobrażenie mieszkańców. Wydaje się jednak, że w nikłym stopniu. Nie prestiż bowiem, a warunki ekonomiczne zmuszają ludzi do osiedlania się w stolicy. Z drugiej zaś strony, o czym informuje nas pośrednio pierwsza konstytucja w historii Afganistanu, uchwalona w 1923 roku w czasie panowania Amanullaha, Kabul mógł być rzeczywiście postrzegany jako miasto

¹⁴ Wypowiedź Sayeda Maqbulā z Wydziału Architektury Uniwersytetu Kabulskiego, potwierdza zaniepokojenie o rozwój miasta: „From an architectural point of view, the city is losing its identity. It’s becoming overwhelmed with gaudy glass towers and large Pakistani-style homes” Zafar, 2007.

¹⁵ Można w tym upatrywać działań propagandowych, które nie dotyczą jedynie Kabulu.

wyższego prestiżu. Artykuł trzeci owej konstytucji stanowi: „Kabul jest stolicą Afganistanu, jednakże wszyscy mieszkańcy kraju mają prawo do równego traktowania ze strony rządu, zaś mieszkańcy Kabulu nie cieszą się jakimikolwiek przywilejami w stosunku do innych mieszkańców miast i wsi w kraju” [Yunas, 2001, s. 1].

Z przytoczonego fragmentu konstytucji wypływa wyobrażenie Kabulu jako miasta równych szans. Oczywiście mowa w nim o równym traktowaniu kabulczyków w stosunku do mieszkańców innych miast, miejscowości, wsi i wiosek. Niemniej stan równości i tolerancji panujący w Kabulu notują XIX-wieczni podróżnicy, oficerowie brytyjscy, misjonarze¹⁶. I być może ten właśnie obraz stanowi zasadniczy element Kabulu – miasta wyobrażonego.

Jak sobie mieszkańcy Kabulu wyobrażają siebie? Czy miasto podzielone na strefy wpływów przez mudżahedinów wciąż pozostaje podzielone w świadomości mieszkańców? Czy jedynym antidotum na trudną pamięć jest niepamięć, równie silnie wpływająca na wyobrażenie i projekcję miejsca zamieszkanie?

Do zestawu wyobrażeń podejmujących temat przestrzeni, miasta, miejsca dodać można afgańskie przysłowie *Barā-ye har kas watan-e xodaš Kašmir ast* ‘dla każdego własna ojczyzna jest Kaszmirem’. Czy mieszkańcy Kabulu tak charakteryzują swoje miasto? Z pewnością można to sobie wyobrazić.

Bibliografia:

- Anderson, B.; 1997, *Wspólnoty wyobrażone*, tłum. S. Amsterdamski, Kraków.
- Appadurai, A.; 2005, *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*, tłum. Z. Pucek, Kraków.
- Berry, J.; 2004, *Kabul: a Child Friendly City*, [w:] *Development of Kabul*, red. B. Mumtaz, K. Naschios, Lausanna, 51-54.
- Buczyńska-Garewicz, H.; 2006, *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*, Kraków.
- Burnes, A.; 1842, *Cabool*, London.
- Buruma, I.; Margalit, A.; 2005, *Okcydenalizm. Zachód w oczach wrogów*, tłum. A. Lipszyc, Kraków.
- Bridge, G.; Watson S.; (red.), 2002, *A companion to the City*, Oxford.
- Byron, R.; 2007, *The road to Oxiana*, Oxford.

¹⁶ „Observing on my arrival at Kabul a common toleration of religion, that Christian, Hindoos and Jews...” [Forster, 1808, s. 17].

- Donald, J.; 1999, *Imagining the Modern City*, Mineapolis.
- Dupree, N.; 1972, *An Historical Guide to Kabul*, Kabul.
- Dupree, N.; 1977, *Early Twentieth Century Adaptations of European Architecture*, [w:] *Art and Archeology Research Papers*, London, s. 15-21.
- Dupree, N.; 2002, *Cultural Heritage and National Identity in Afghanistan*, „Third World Quarterly”, 23/5, s. 977-989.
- Dzięgiel, L.; 1977, *Kabul współczesny – przykład przemian dzisiejszego Afganistanu*, „Etnografia Polska” 21/2, s. 23-62.
- Dzięgiel, L.; 1978, *Kabul współczesny jako zwierciadło przemian w tradycjach kulturowych dzisiejszego Afganistanu*, „Lud” 63, s. 75-84.
- Eliade, M.; 2000, *Traktat o historii religii*, tłum. J. W. Kowalski, Warszawa.
- Forster, G.; 1808, *A Journey from Bengal to England*, London.
- Hannerz U.; 2006, *Odkrywanie miasta. Antropologia obszarów miejskich*, tłum. E. Klekot, Kraków.
- HRW: Human Rights Watch 2005, *Blood-Stained Hands. Post atrocities in Kabul and Afghanistan's legacy of impunity*.
- McClung, F.; 1999, *Living on the Devil's Doorstep: From Kabul to Amsterdam*, Seattle.
- Nawratek K.; 2005, *Ideologie w przestrzeni*, Kraków.
- Pierzchlewicz, J.; 1989, *Architektura Afganistanu*, Warszawa.
- Rewers, E.; 2006, *Post-polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*, Kraków.
- Ricouer, P.; 2007, *Pamięć, historia, zapomnienie*, tłum. J. Margański, Kraków.
- Ritchie, L.; 1846, *The British World in the East*, vol. 4, London.
- Rubin, B. R.; 2002, *The fragmentation of Afghanistan*, Yale.
- Rzepka, M.; 2005, *Dziewiętnastowieczne tłumaczenia Biblii na języki irańskie*, [w:] *Oriental Languages in translation 2*, red. B. Podolak et al., Kraków.
- Schacher, T.; 2004, *Who builds a city?* [w:] *Development of Kabul*, red. B. Mumtaz, K. Naschios, Lausanna, s. 73-76.
- Schütte, S.; 2006, *Searching for Security: Urban Livelihoods in Kabul*, Kabul.
- Wilson, J. Ch.; 2002, *One hundred Afghan Persian Proverbs*, Peshawar.
- Wolff, J.; 1837; *Researches and Missionary Labours Among the Jews, Mohammedans, and Other Sects*, Philadelphia.
- Yunas, F. S.; (red.), 2001, *The Constitutions of Afghanistan*, Peshawar.
- Zafar R.; 2007, *A city of renewal and ruins. Developers are squandering Kabul's rich architectural history and flavor*, „Chicago Tribune – online edition”, 13 May 2007.
- Zieliński, F.; 2005, *Szata ideologiczna miasta – pomniki*, [w:] *Przemiany miasta*, red. B. Jałowicki et al., Warszawa, s. 219-232.

Kabul – the Imagined City

Recently published reports on the capital of Afghanistan are mainly focused on urban and social problems such as overpopulation, migration or poverty (Schütte 2006). They all involve urban planners, architects, sociologists and anthropologists in seeking the solution for a better and more convenient life of Kabul's inhabitants, therefore their opinions show the city it should be not the city it really is. In fact, modern Kabul is still a city in project stage (see the concept: Kabul – city of light), a city placed between the traumatic past and unknown future. The people living there also try to imagine the city as a safe place comparing the present situation with the time when it was bombed by mujahedins or the Taliban.

We can find the roots of the imagined Kabul in 19th or 20th century picturesque narratives describing the people and the tolerant relations between them. The imagined city is also well-seen in the political activities of different Afghan governments, which try to possess the memory of the city – the public memory – using ideology and religion. Their imagined concept of the city is enclosed in space (monuments and architecture) and in special time (festivals).

In the process of re-building the Afghan capital it is important to consider what people think about it and how it exists in their minds, it may help to organize the public sphere of the city and understand the main values and expectations of its inhabitants.

KRAKÓW 2007

Kabule

Robert Krzyżanowski

Kabul^o I

W osypującym się z chmur kurzu
suną schrony przeciwatomowe
ich otwory strzelnicze,
a może tylko obserwacyjne,
ogarniają białego zdumieniem,
a raczej już szarego od pyłu,
mamy jakieś prawa? przecież
wszystko to wymyślono
za nas wieki temu.
odejź stąd, barbarzyńco.

* Kabul – krótka forma poetycka traktująca o realiach kabulskich, napisana przez cudzoziemca rezydującego aktualnie lub niegdyś w Kabulu. Termin wprowadzony przez Jadwigę Pstrusińską w grudniu 2006 r. Kabule autorstwa Roberta Krzyżanowskiego docierały z Afganistanu do Pracowni Interdyscyplinarnych Badań Eurazjatyckich UJ pomiędzy grudniem 2006 a końcem maja 2007 r., w miarę ich tworzenia. Jedyne kabul XX został napisany w Polsce, pięć miesięcy później.

Kabul II

Sine fizjonomie gór
skłoniły się ku miastu
pustynia miesza się ze śniegiem
tworząc zimne błoto
szansę przetrwania dają
ciasno owinięte szmaty,
blaszane piecyki i garść
banknotów podana przez okno
luksusowego auta.

Kabul III

Żyję jak rak pustelnik
w zimie
zapadam się w hotelowy spokój
znikam
gdybym tak skrył się pod burką
przystał być przeraźliwie obcy
no way
zakrzywiony paluch puka w okno
bakszysz, bakszysz!

Kabul IV

W powietrzu jest coś niepokojącego
choć to nie przejmujące zimno,
ani daleki grzmot samolotu.
Zima nadeszła nieproszona i zostanie
na dłużej bo to jest gościnna ziemia
dla wszystkich, oprócz najeźdźców.
Zamarznięte plastry chleba
klekoczą na straganach jak kołatka u drzwi
będę czekać, lecz nic się nie wydarzy.

Kabul V

Błaznane choinki
dygoczą na wietrze
the Spirit of Christmas
unoszą się w oparach
spalanego dresu
polubiłem już samotność
liczę więc
że *święty mikołaj* nie przyjdzie
w czarnym turbanie.

Kabul VI

Mężczyźni w piżamach
w sandałach bez skarpet
drepczą po śniegu
mijając kobiety
w obrusach narzuconych
na głowy.
Obraz ten coś przypomina:
sanatorium pod klepsydrą
nic bardziej mylnego -
to tylko inna *kultura*.

Kabul VII

Rytuał jedzenia zastępuje wszystko
co kilka godzin pochłaniamy łączywie
kolejne kęsy stwardniałego chleba
ryż *wstrząśnięty, nie zmieszany*, z rodzynkami
długimi jak zielone palce topielca
coś trzeba robić w miejscu gdzie
widzi się tyle dzieci, pomimo
że seks nie istnieje.

Kabul VIII (Walentynki)

Słońce przybrało zakazany kształt
koślawego czerwonego serca
kobiety jakby bardziej spłoszone
przemykają zabłoconymi ulicami
gubiąc różowe pantofelki
skrywane
pod jedwabnym habitem skromności.
Nocą znów się poddam urokowi
rzeczywistości wirtualnej.

Kabul IX

Bura zawiesina deszczu
bezlitośnie oblepia chłodem
wymarłe piątkowe ulice
nawet gór nie widać, a przecież
ich podziwianie to jedna
z moich wyszukanych rozrywek
czas nie daje się pokroić
jak bakłażan do sałatki
a szkoda.

Kabul X

Czekam na barbarzyńców
dawno obiecana wiosenna ofensywa
jakoś nie nadchodzi.
Miasto jak co dzień pulsuje
chaotycznym tłumem przechodniów
a śnieg nie chce przestać
sypać.

Kabul XI

W mojej norze coraz widniej
concertina srebrzy się
w marcowym słońcu.
Niedowierzając tej odmianie
zmrúżywszy mocno oczy
turban założę, przywdzieję brodę
wyjdę powitać kogokolwiek
z rękami pełnymi dobrych zamiarów.

Kabul XII (Wiosna)

dla J. P.

Wzdłuż leniwych stoków gór
poszarpane plamy zieleni
dawno wycięte na opał drzewa
zrzuca wnet cienie brzoskwiń
echo wystrzału zardzewiałej armaty
popłynie nad wąwozami tam,
gdzie nas już nie będzie,
gdzie czas nie ma znaczenia.

Kabul XIII (Burza)

Podobno grzmot bywa suchy
jak trzask, wystrzał, uderzenie,
pośród gór ma on inny wymiar
wydaje się ważny, dosadny.
Wśluchuję się w każde pęknięcie
ciemnego, bezgwiezdneho nieba
okiennice już wpadły w panikę
trzepecząc gwałtownie na wietrze
lęk cicho stąpa po strychu
lecz mnie niełatwo przestraszyć
zbyt wiele jest już poza mną.

Kabul XIV

Pralnie mózgow produkują masowo
przechodniów szczególnego rodzaju
garnących się do ludzkich skupisk,
poszukujących zbliżenia.
Zostają po nich stopy
i bardzo dużo skóry oraz
nieduża wyrwa w asfalcie.
Mówią, że gdzieś tam jest raj
przechadzając się po nim
nie pozostawia śladów.

Kabul XV

Nie powinienem
pisać z potrzeby serca,
czy też innego organu.
w Kabulu po prostu jest inaczej,
mocniej, intensywniej, bardziej.
Kto chce to zrozumieć,
najczęściej robi z siebie pajaca
albo przebierańca
w sumie niewielka różnica
szpieg czy tajemniczy Don Pedro?

Kabul XVI

W kobietach, które mi się śnią
jest kruchość oraz inne cechy
nie pozwalające dziś zapewnić
w miarę dostatniego życia,
od dawna niemodne.
Kiedy już się budzę
– wciąż w tym samym miejscu –
przychodzi na myśl parafraza:
*latem pod burkę nic nie wdziewam
od razu lepiej się miewam.*

Kabul XVII

Zbliża się jakiś znajomy –
z daleka dobrze nie widzę,
czy z uniżoną miną
trzyma się za serce, czy za portfel.
Gdy podejdzie powinniśmy udawać
powitalne pocałunki
na darmo zawsze im tłumaczę
że my tam w odległym kraju
nie lubimy tak się witać jak też
nieczęsto strzelamy sobie w plecy.

Kabul XVIII

Po raz kolejny gdzieś wybuchło
pewien rozrywkowy facet
zapraǳnął towarzystwa zagranicznego konwoju.
Ze zdumieniem spoglądam po sobie
jakiż mi to obojętne
dostosowałem się
na wzór reszty świata.

Kabul XIX

Za oknami kwilą ptaki bezmyślnie wijąc gniazda
słońce droczy się z chmurami i wiatrem
soczysta zieleń przypomina o maju
można by normalnie żyć i cieszyć się
każdą chwilą jak największym skarbem
ale na jednym z większych w świecie
poligonów doświadczalnych
postanowiono kontynuować ćwiczenia
z testowaniem najnowszych broni
oraz technik ogłupiających.

Kabul XX (Epilog)

Nie będę tęsknił
za siedemnastym wiekiem
za ustami pełnymi frazesów
o honorze czy skromności,
za kucaniem pod murem
i obawą przed pytaniem
jak ma na imię czyjaś siostra.
Uczę się cywilizacji na nowo
i ta nauka nie umknie mi do lasu.

* * *

Kabul – a short poetic form dealing with the reality of Kabul composed by a foreigner resident at present or formerly in Kabul. A term introduced by Jadwiga Pstrusińska in December 2006. Works by Robert Krzyżanowski arrived at the Jagiellonian University's Unit for Interdisciplinary Eurasian Research between December 2006 and May 2007 as they came into being. Only Kabul XX was written five months later in Poland.